

Prawo w pigułce

**PAWELCZYK
KOZIK**

KANCELARIA
RADCÓW
PRAWNYCH

Krzysztof Kozik
radca prawny

e-mail: k.kozik@pawelczyk-kozik.pl



dr n. praw. **Bartosz Pawelczyk**
radca prawny

e-mail: b.pawelczyk@pawelczyk-kozik.pl



Poprzednią „Pigułkę prawną” poświęciliśmy problematyce sukcesji i zmiany formy prawnej gabinetu. Pośród różnych form wymieniliśmy wówczas między innymi spółkę komandytową oraz spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Tym dwóm typom spółek, coraz powszechniej wykorzystywanym do prowadzenia działalności leczniczej, chcielibyśmy przyjrzeć się trochę bliżej w tym wydaniu „Biuletynu Informacyjnego WIL”.

Jak założyć spółkę?

Każda z tych spółek może powstać zarówno wskutek zarejestrowania jej jako zupełnie nowego podmiotu, jak i w wyniku przekształcenia przedsiębiorcy działającego dotychczas w innej formie prawnej, tj. jako spółka innego rodzaju (w tym cywilna), ponadto spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może powstać także z przekształcenia przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą.

Utworzenie każdej z tych spółek wymaga najpierw sporządzenia umowy spółki w formie aktu notarialnego (wyjątkiem od tej zasady jest zakładanie spółki przy wykorzystaniu wzorca umowy w trybie art. 157(1) Kodeksu spółek handlowych). Każda z tych spółek podlega również obowiązkowemu wpisowi do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), prowadzonego przez sądy rejonowe, do których trzeba złożyć wnioski na urzędowych formularzach wraz z wymaganymi załącznikami (np. wzorami podpisów). Spółka komandytowa powstaje dopiero z chwilą wpisania jej do rejestru, a więc do skutecznego jej założenia nie jest wystarczające samo zawarcie umowy przez współników. Z kolei w wypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ustawodawca przewidział instytucję spółki w organizacji, z którą mamy do czynienia w okresie pomiędzy zawarciem umowy spółki a jej rejestracją. W tym czasie spółka może zaciągać zobowią-

Spółka z o.o. i spółka komandytowa jako formy prawne prowadzenia gabinetu

zania (np. podpisywać umowy), które automatycznie przejdą na spółkę po jej zarejestrowaniu w KRS.

W wypadku powstania tych spółek wskutek przekształcenia procedura jest bardziej skomplikowana, jednak korzyści stąd płynące są istotne. Spółka powstała z przekształcenia przejmuje bowiem z mocy prawa (automatycznie), z chwilą zarejestrowania przekształcenia w KRS, wszelkie prawa i obowiązki swego poprzednika (z bardzo nielicznymi wyjątkami), w tym kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ), bez potrzeby dokonywania cesji zawartych wcześniej umów. Z punktu widzenia właścicieli gabinetu, dla których często kontrakt z NFZ jest najistotniejszą umową, przekształcenie jawi się jako rozwiązanie bezpieczne.

Czym różnią się te spółki?

Różnic jest wiele, skupimy się na tych, które z punktu widzenia działalności leczniczej wydają się mieć najważniejsze znaczenie.

Po pierwsze, wprawdzie oba omawiane rodzaje spółek zalicza się do tzw. spółek prawa handlowego (są one uregulowane w Kodeksie spółek handlowych), ale spółka komandytowa należy do kategorii spółek osobowych (obok spółki jawnej, partnerskiej i komandytowo-akcyjnej), a spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zalicza się do spółek kapitałowych (obok spółki akcyjnej). W spółkach osobowych istotniejsze są więzi między współnikami i ich osobiste zaangażowanie w działalność spółki. Natomiast w spółkach kapitałowych następuje wyraź-

ny rozdział między sferą właścicielską (udziałowcy) a zarządczą (zarząd spółki).

Po drugie, spółka komandytowa musi mieć co najmniej dwóch współników, a spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może funkcjonować również z jednym współnikiem.

Po trzecie, kwestia odpowiedzialności za zobowiązania. W spółce komandytowej występują współnicy dwojakiego rodzaju: komplementariusze, którzy odpowiadają wobec wierzycieli za zobowiązania spółki bez ograniczenia, całym swoim majątkiem, w tym prywatnym (a więc tak, jak odpowiadają np. jednoosobowi przedsiębiorcy), oraz komandytariusze, których odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest ograniczona do określonej kwoty (tzw. sumy komandytowej) ustalonej przez współników i wpisanej do KRS (np. tysiąc złotych). Pozwala to na zróżnicowanie odpowiedzialności osób tworzących spółkę w zależności od ustaleń między samymi współnikami. Z kolei w wypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jej współnicy nie odpowiadają za zobowiązania spółki, a ich odpowiedzialność majątkowa w rzeczywistości ograniczona jest do wysokości wniesionych przez siebie wkładów (w razie problemów egzekucja będzie bowiem prowadzona w pierwszej kolejności z majątku spółki, a więc m.in. z wkładów wniesionych uprzednio przez współników). Jeżeli majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie wszystkich długów, wówczas odpowiedzialność za nie będą musieli ponieść członkowie zarządu.

Po czwarte, jeśli chodzi o opodatkowanie, trzeba zwrócić uwagę, że co do zasady jest ono korzystniejsze w wypadku spółki komandytowej, ponieważ ma ono pojedynczy charakter, co oznacza, że dochód opodatkowany jest wyłącznie na poziomie wspólników. Z kolei w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością mamy do czynienia z tzw. podwójnym opodatkowaniem podatkiem dochodowym – po raz pierwszy na poziomie samej spółki, a następnie po raz drugi, na etapie wypłaty dywidendy na rzecz poszczególnych wspólników.

Po piąte, w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością występuje kapitał zakładowy, który nie może być niższy niż 5000 zł, a dla spółki komandytowej nie przewidziano wymogu minimalnego kapitału.

Jakie podobieństwa?

Poza wspomnianym wyżej obowiązkiem sporządzenia umowy spółki w formie aktu notarialnego oraz obowiązkiem rejestracji w KRS w wypadku obu spółek wkłady wnoszone przez wspólników mogą mieć zarówno charakter pieniężny (gotówka), jak i niepieniężny (tzw. aport). Obie te spółki wymagają prowadzenia tzw. pełnej księgowości (nie jest prawem dopuszczalne prowadzenie książki przychodów i rozchodów).

Jakie korzyści dla lekarzy?

Jak wskazano, oba omawiane typy spółek stają się coraz powszechniejsze na rynku usług medycznych. Dlaczego? Przyczyny są rozmaite, zależą od sytuacji majątkowej i rodzinnej konkretnego gabinetu. Właściwy dobór formy prawnej umożliwi korzystanie z dobrodziejstw danej spółki i wpłynie na optymalizację działalności. Dlatego też dobierając formę prawną gabinetu, wspólnicy powinni wziąć pod uwagę korzyści, które w ich wypadku mają największe znaczenie. Podejmując jednak próbę pewnego uogólnienia zalet, po pierwsze, z punktu widzenia kontraktów z NFZ, w sytuacji gdy stroną takiego kontraktu jest spółka – a nie konkretny lekarz, będący jej wspólnikiem, wówczas lekarz ten ma możliwość jednoczesnej pracy w innej placówce (np. szpitalu) mającej kontrakt z NFZ (zatem nie obejmuje go zakaz płynący z art. 132 ust. 3 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; pisaliśmy o tym szerzej w poprzedniej „Pigułce prawnej”). Po drugie, założenie spółki komandytowej lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i przekształcenie działalności jednoosobowej (CEIDG) w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, sprawia, że w wypadku śmierci lekarza – właściciela, spółka trwa nadal, nie umiera więc wraz z człowiekiem. Rozwiązanie to zdecydowanie chroni nie tylko przyszłość firmy, lecz także interesy spadkobierców (rodziny).

Na marginesie należy również wspomnieć, że ustawodawca dopuszcza połączenie zalet obu spółek poprzez utworzenie spółki komandytowej, w której funkcję komplementariusza pełni właśnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Takie rozwiązanie pozwala na pojedyncze opodatkowanie i bardzo ograniczoną odpowiedzialność komandytariuszy, którymi ustanawia się lekarzy prowadzących firmę.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j.: Dz.U.2013.1030, ze zm.)